

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: **Be z p o c z t y:** kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. **Z p o c z t a:** kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 2 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Szkoły dla ludu w Węgrzech, Kroacyi, Sławonii i w Województwie Serbskim z Banatem Temeskim w r. 1851.)

Pod tytułem: „Szkoły dla ludu w Węgrzech, Kroacyi, Sławonii i w Województwie Serbskim z Banatem Temeskim w roku 1851“ ogłoszona będzie wkrótce z rozkazu c. k. ministerstwa oświecenia bardzo ciekawa i nauczająca rozprawa.

Między licznymi statystycznymi pracami, które już wyszły na jaw pod egidą austriackiej administracji państwa i tak znacznie się przyczyniły do wzbogacenia znajomości naszego życia publicznego, zajmie ta publikacya jedno z pierwszych miejsc, gdyż tutaj idzie nie tylko o ważny ale o niewyjaśniony poąd interes. Dawniej istniało w tym względzie tylko jedno źródło, mianowicie szematyzm dycejalny; ale, pominawszy użyteczność tych wykazów ze względu na liczbę szkół, zbywało im na wyjaśnieniu stosunków zachodzących między młodzieżą uczęszczającą do szkół a zdolną do szkoły. Takie zestawienia są dopiero w stanie nadać prawdziwe znaczenie statystyce naukowej.

Ze względu na dokładność tych wykazów należy zrobić uwagę, że jeszcze brakuje w przeglądzie kilka protestanckich szkół w dystrykcie koszyckim; ale ponieważ tych szkół niema więcej jak dwadzieścia, przeto można było na śmiało podać wkońcu ogółowe wykazy. Także ze względu na komitaty, Szabolis, Bihar, Chanad i Bekes domniemywać się trzeba, że w odnośnych wykazach opuszczono kilka grecko-nieunickich szkółek wiejskich ale ich liczba niejest tak znaczna ażeby mogła zrobić wielką różnicę w liczbowych wykazach. Bezpośrednią wynikiłością pomienionych dat statystycznych jest liczba dzieci zdolnych do szkół, gdyż porównanie młodzieży do nauk uzdolnionej z młodzieżą do szkół uczęszczającą i z ogółową liczbą szkół istniejących, dopiero właściwie pozwala na ciekawe uwagi nad statystyką naukową.

Ogółowa liczba uzdolnionych do szkoły dzieci w Węgrzech, Kroacyi, Sławonii i w Województwie wynosi według obliczenia wiekowych klas ludności 1,422,100, gdy przeciwnie w wykazach podanych przez władze tylko 114,725 dzieci uzdolnionych do szkoły się znajduje; różnica jest wprawdzie znaczna, ale można ją było przewidzieć zwłaszcza jeżeli się uwzględni miejscowe stosunki szkół węgierskich i trudności pierwszych poszukiwań.

Właśnie dlatego i dla potrzebnej kontroli zdawało się rzeczą pożyteczną porównać wykazy władz ze względu na młodzież uzdolnioną do szkoły, z liczbami eruowanymi w drodze statystycznej. W tej myśli obliczono z rzeczywistej ludności pojedynczych komitatów 14 od sta, a otrzymana liczba przedstawia w zbliżeniu liczbę młodzieży uzdolnionej do szkoły t. j. od szóstego do dwunastego roku. Sumę procentów rzeczonych klas wieku obliczono według całej monarchyi, i niejest ona bynajmniej zbyt wielka.

Co do różnicy zachodzącej między odnośnymi wykazami władz, a statystycznym obliczeniem, należy jeszcze i na to mieć wzgląd, że wyraz „młodzież zdolna do szkoły“ w wielu miejscach błędnie został pojęty, gdyż niektórzy nauczyciele i parochowie w tę rubrykę wciągali tylko te liczby, które właściwie należą do wykazu młodzieży do szkół uczęszczającej. Przytem była młodzież tej kategorii w wielu wypadkach w bardzo znacznym oddaleniu od szkoły na pojedynczych pusztach tak rozprószona, przydzielenie tych miejsc do szkół jest częstokroć tak niepewne i zmienne, że prawie niepodobna było uniknąć opuszczeń i niedokładnych obliczeń.

Zestawiamy tu obydwie rezultujące liczby tak z statystycznych jak i urzędowych wykazów. Wynosiła przeto liczba dzieci uzdolnionych do szkół

w dystrykcie	według liczby ludności:	według wykazów urzędowych:
Preszburzskim	225.700;	215.593
Oedenburgskim	249.500;	240.722

w dystrykcie	według liczby ludności:	według wykazów urzędowych:
Peszteńskim	223.800;	190.362
Koszyckim	197.500;	132.545
Wielkwarazdyńskim	204.300;	127.075
w Kroacyi	85.200;	33.164
„ Sławonii	36.400;	22.219
„ Województwie	199.700;	153.045

Najwięcej do prawdy zbliżone rezultaty są w dystryktach: Komorn, Barsch, Raab, Tolna, Vessprim i w dystrykcie Spiskim, gdzie obustronne liczby tylko o setki pomiędzy sobą się różnią.

Jednak uderzającą jest rzeczą, że podczas gdy w całości krajów węgierskich wykazano 78.4 procent obliczonej młodzieży uzdolnionej do szkoły, ten stosunek w królestwie Kroacyi i Sławonii na 45.5 od sta się znizuje, w Województwie zaś w liczbie 76.6 od sta prawie wyrównywa przecięciu, a w Węgrzech aż do 82.3 od sta się powiększa.

Z tego się okazuje, że wiarygodność w mowie będących wykazów młodzieży uzdolnionej do szkoły od zachodu na wschód w ogóle mniejszą się staje, tylko w południowych krajach okazuje się odwrotny stosunek, gdyż wiarygodność dat większą jest w Województwie, aniżeli w Sławonii a w Sławonii większa niż w Kroacyi.

(Lit. kor. austr.)

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Praga, 5. listopada. „Prag. Ztg.“ donosi: Dzień 31. paźdz. b. r., w którym c. k. krajowa komisya uwolnienia od ciężarów gruntowych zamknęła swoje biura, zostanie niezawodnie pamiętną na zawsze dla Czech epoką historyczną. Potrzeba tylko rzucić okiem na cztery ogółowe rezultaty, ażeby się przekonało, że w tak krótkim czasie, to jest w przeciągu czterech lat ukończono olbrzymie dzieło, przy którym nie mniej jak z 1,031,272 stronami musiano robić układy. Te zadziwiające rezultaty uwolnienia od ciężarów gruntowych w Czechach są niezbitym dowodem, jak dalece sprężystością, zachęcającym kierunkiem i dobrem porozumieniem się między przełożonym i innymi urzędnikami doprowadzić można. Śród tych okoliczności naturalną jest rzeczą, że w uroczysty sposób obchodzono dzień, w którym urzędownie ogłoszono zupełne ukończenie spraw uwolnienia od ciężarów gruntowych i użytych przytem urzędników uwolniono od służby. W tym zamiarze zgromadzili się wszyscy członkowie c. k. komisji krajowej w sali posiedzeń i doręczyli godnemu swemu prezydentowi, c. k. ministeryalnemu komisarzowi p. Maxymilianowi *Obentraut*, z oznakami najgłębszej wdzięczności i uszanowania przepysznie oprawione *album* z przemową. (W. Z.)

Medyolan, 4. listopada. „G. di Milano“ ogłasza urzędowe obwieszczenie tej treści, że od 1. b. m. aż do końca przyszłego miesiąca marca zamykane będą 5 głównych bram miejskich o godzinie 11, wszystkie zaś inne o 9 godzinie wieczór, i znów bez wyjątku odmykane równo z dniem. Podczas zamknięcia bram mają dozwolony przechód z miasta lub do miasta wszystkie patrole, urzędnicy policyjni w służbie, sztafety, c. k. pocztowe i prywatne szybkozwozy, handlarze mlekiem itp.; wszyscy jednak z przechodzących mają się wykazać paszportami lub kartą bezpieczeństwa itd., a to według istniejących przepisów zwykle i za dnia wykonywanych. Również wolno przekraczać bramy nocą i osobom opatrzonym osobnem pozwoleniem J. Ex. pana namiestnika, wydawanem w szczególnych wypadkach. Proźby o podobne karty pozwolenia podawane być mają do c. k. dyrekcji policyi, która je wyższej instancji przedłoży. W nieprzewidzianym i pilnym wypadku może i inspektor pod surową odpowiedzialnością dać pozwolenie do otworzenia bramy dla podróżnych. (A. B. W. Z.)

(Kurs wiedeński z 11. listopada.)

Obligacje długu państwa 5⁰/₁₀₀ 92¹/₁₀; 4¹/₂ 81¹⁵/₁₆; 4⁰/₁₀₀ 72⁷/₈; 4⁰/₁₀₀ z r. 1850. — ; wylosowane 3⁰/₁₀₀ —; 2¹/₂ 0 —. Losy z r. 1834 224³/₈; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Akcyje bankowe 1312. Akcyje kolei póln. 224²/₂. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie 260. Dunajskiej żeglugi parowej 617. Lloyd. 560. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Hiszpania.

(Wzmocnienie załogi na wyspach Balearskich. — Rozkaz król. do jeneralnych kapitanów. — Rozkaz do gubernatorów prowincyi.)

Madryt, 29. paźdz. „Heraldo“ donosi, że rząd postanowił załogę na wyspach Balearskich wzmocnić dwoma batalionami.

Według hiszpańskiej „Revista Militar“ przesłał minister wojny do jeneralnych kapitanów królewski rozkaz, ażeby zostającym do dyspozycji szefom i oficerom nie pozwalali przebywać w stolicy, jeżeli się nie mogą wywieść, że tam mieszkają ich familie, albo że ich interesa wymagają koniecznie pobytu w stolicy.

Do gubernatorów prowincyi nadesłano rozkaz poczynić wszelkie przygotowania, ażeby senatorom i deputowanym ułatwić podróż do stolicy dla otworzenia kortezów dnia 19. listopada. (Wien. Ztg.)

Anglia.

(Królowa zwiedza z gośćmi swemi pałac krystalowy w Sydenham. — Meeting w Nottingham.)

London, 3. listopada. Jej Mość królowa zwiedziła onegdaj z księciem Albertem i dostojnymi Gośćmi z Belgii budujący się krystalowy pałac w Sydenham, który będzie wkrótce zewnątrz skończony, a cudzoziemcom, przybywającym koleją żelazną do Londynu, wydaje się jak wielki cudowny zamek. Również znacznie postąpiło wewnętrzne urządzenie gmachu, i wielka część dzieł kunsztu, które w nim mają być ustawione, jest już gotowa, lubo jeszcze nieuporządkowana i nie ustawiona. Dostojni Goście bawili trzy godziny w olbrzymich przestrzeniach i oglądali różne rozpoczęte dzieła, które według planu połączone, mają przedstawić widzowi przegląd najcelniejszych misternych dzieł z wszystkich czasów. Na niższej galerji zachodniej są już ustawione tysiące roślin wszystkich stref, które będą użyte w zaprojektowanym ogrodzie zimowym; w zachodnim transepcie zaczęto już tynkować, tak iż niejedyn szczegół tu i ówdzie występuje już harmonijnie i każe się domyślać, jak wielkie będzie wrażenie ogółowe.

Sir E. Lyons miał wczoraj urzędową konferencyę z lordem Aberdeen.

„Globe“ zapowiedział na poniedziałek radę gabinetową w urzędzie zagranicznym. — Konradmirał Carry odpływie, jak utrzymuje „Globe“, za 14 dni z swoją flotą z Spithead na morze dla krążenia około Lizbony.

Na przedwczorajszym meetyngu w Nottingham względem kwestyi orientalnej powzięto jedną tylko propozycyę (p. Urquhart): „Ażeby Jej król. Mość raczyła nakazać zastanowienie wszelkich związków dyplomatycznych, i zwołała nowy parlament dla rozpoznania czynności ministrów i systemu w terażniejszym kierunku spraw zagranicznych, i dla zapobieżenia nadużyciu.“ (Wien. Ztg.)

Francya.

(Dekret cesarski. — Rozporządzenie ministra wojny. — „Journal. d. Deb.“ o sprawie wschodniej)

Paryż, 4. listopada. „Moniteur“ ogłasza dekret cesarski z 12. z. m. ważny na szczególny wypadek nagłego i nieprzewidzianego napadu zbrojnego na którykolwiek z pięciu głównych portów wojskowych Francyi. Według postanowień tego dekretu porucza się w razie niespodziewanego napadu prefektem morskim pod ich osobistą odpowiedzialnością obronę portów wojskowych, a naczelnę dowództwo nad wojskiem wszelkiej broni koncentruje się w ich ręku. Dopiero po przybyciu jenerała dowodzącego dywizyą armii lądowej, do obrębu której tyczący się port należy, lub innemu osobnem pełnomocnictwem zaopatrzonemu jenerałowi, zdać ma prefekt morski tymczasowo swoje dowództwo naczelnę.

Na mocy więc tego dekretu wydał minister wojny w porozumieniu z ministrem marynarki następnę jeszcze rozporządzenia: Komendant placu, komendant artylerji i szef korpusu inżynierów przedkładać mają prefektowi morskemu na każde jego wezwanie dokładny wykaz stanu wojsk. uzbrojenia i zapasów amunicyjnych. Podczas odbywania przez prefekta morskogo przeglądu fortyfikacyi i dział oddanych pod dozór i obronę wojsk lądowych, mają mu asystować komendant artylerji i szef korpusu inżynierów, i zdawać mu jak najdokładniejszą sprawę na wszystkie zapytania. Prefekt morski ma znów z swojej strony składać raport ministrowi marynarki, który wspólnie z ministrem wojny powzięmie dalsze postanowienia. W czasie pokoju wyjęte są wojska lądowe z pod rozkazów prefekta morskogo; powinien wszakże naprzód już oznaczyć place alarmowe, na które zbierać się mają wojska za pierwszym zaraz hasłem alarmowym; po wydaniu zaś tego hasła przybiera prefekt morski władzę poruczoną mu pomienionym dekretem cesarskim. Tak samo zachować się należy i wtenczas, jeżeli rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich poprzedzi wyraźne wypowiedzenie wojny.

„Journ. des Debats“ pisze:

„Telegraficzna depesza z Konstantynopola donosi, że flota angielsko-francuska stanęła w Dardanellach, że urzędnicy i poddani rosyjscy udali się na okręta, i że francuscy i angielscy oficerowie przybyli do Konstantynopola. Depesza ta jednak kończy oraz uważa, że w ogółności cały skład rzeczy sprzyja usiłowaniam przywrócenia pokoju.

Nadesłane nam zresztą z rozmaitych stron doniesienia zgadzają się zupełnie z pomienioną depeszą. Rzecz szczególna, że otucha utrzymania pokoju powszechnego wzmagają się tem więcej, im bardziej armie nieprzyjacielskie do siebie się zbliżają, lub usiłują przez Dunaj się przepawić. A jednak tak się ma istotnie. Nigdy przedtem niespodziewano się z taką pewnością przywrócenia pokoju, jak właśnie w ciągu tych dwóch dni, odkąd upewniano powszechnie, że do wielkiej batalii przyjsć musi. (A. B. W. Z.)

(Dekoracye za czyny odwagi i poświęcenia. — Przyczyna podnoszenia się cen zboża na targowicach francuskich.)

Z sprawozdania ministra spraw wewnętrznych do Cesarza o czynach odwagi i poświęcenia, o których mu jako godnych nagrody w ciągu trzeciego kwartału 1853 doniesiono, okazuje się, że w namienionym przeciągu czasu przyznano za czyny powyższego rodzaju 3 złote medale drugiej klasy, 37 srebrnych medalów pierwszej klasy i 222 srebrnych medalów drugiej klasy.

Za główną przyczynę podniesienia się cen zboża na targowicach, podaje „Echo Agricole“ w swoim przeglądzie tygodniowym niedostatek dowozu z prowincyi, który rząd pochodzi, że włościanie jeszcze ciągle są zatrudnieni siecią zimową i inną robotą na polu; i dlatego prawie nie posiadają na targowice. Zresztą kupujący ograniczają się nateraz jedynie na chwilową potrzebę, gdyż powszechnie spodziewają się prędkiego spadnięcia cen. (W. Z.)

Włochy.

(Nowiny Dworu sardyńskiego.)

Turyń, 3. listopada. „Gaz. Piem.“ pisze: JM. król w towarzystwie JJ. królewicz. cesarzew. MM. księcia Genuy i księcia Ca-

Koszula Szczęśliwego.

(Z francuskiego.)

W Bagdadzie, owem kwitnącym niegdyś mieście na Wschodzie, panował Kalif, imieniem Ali. Władca ten cierpiał na niewyleczoną słabość, znaną dobrze w pałacach bogaczy, lecz nieznaną weale w ubogich chatach, to jest na nudy. Od urodzenia otoczony wszelkimi uciechami życia, przyzwyczajony, aby dogadzano najmniejszym jego zachceniom, i samowładny pan wszystkiego, co go otaczało — szukał bez ustanku nowych przyjemności, których znaleźć niemógł, i przytępił tak dalece zmysły i ducha na niecnym rozkoszach Seraju, że pomimo swej potęgi i bogactw, pomimo swych uciech i rozkoszy, a raczej dla tego wszystkiego nudził się najokropniej. I tak wkońcu, straciwszy prawie sen i apetyt, przepędzał dnie i nocy w swoim pałacu rozciągnięty na miękkiej sofie i otoczony gronem niewiast, które dużemi wachlarzami go ochładzały, pałac przytem tytów lub opium i zrana myśląc tylko o tem, jak do wieczora, a wieczór, jak znowu do rana nudne godziny policzyć.

Aby się rozerwać i rozpędzić choć na chwilę swoje nudy, uciekł się wreszcie do okrucieństwa. Taka-to zwyczajna kolej natury ludzkiej: zaczyna się od rozpusty, a kończy na zbrodni; historia podaje tysiące przykładów, że wielcy zbrodniarze byli z początku zawsze wielkimi rozpustnikami. I nasz smutny Kalif doszedł był do tej ostateczności: władając nieograniczenie życiem swych zwierzęconych poddanych, kazał przelewać ich krew dlatego tylko, aby się bawić jej widokiem. Rozumić się samo przez się, że i ta rozrywka niewiele mu pomogła; jego nudy niezmięły się weale, tylko się przyłączyły do nich jeszcze wyrzuty sumienia.

W tym samym czasie żył niedaleko Bagdadu sędziwy Der-

wisz, słynący z wielkiego rozumu i świętości. Jego sława doniosła się aż do uszu Kalifa. Pewnego dnia tedy, gdy potężny ów władca nudził się jeszcze bardziej, niż zwykle, przyszło mu na myśl, zasięgnąć rady owego Derwisza. Kazał go więc czempredzej zaprosić do swego pałacu, i aby być tem pewniejszym, że zaproszenie jego przyjęte zostanie, wyprawił z niem dwunastu gwardzistów przybożnych, z rozkazem, aby starca natychmiast, bądź dobrowolnie bądź przymusem, do niego przywiedli. Jakoż po upływie godziny stał już drżący Derwisz przed Kalifem, który rozciągnięty na dywanie przypatrywał mu się ziewając.

— „Starcze“ — rzekł do niego po chwili — „mówią, żeś bardzo uczony; kazałem Cię więc przywołać, abym mógł sam doświadczyć Twojej mądrości. Jestem słaby: lekarze próbowali mię wyleczyć, ale nieudało im się, a ja musiałem z bólem serca kazać ich podusić lub powrzucić do rzeki, aby ich ukarać za nieuctwo. Zobaczymy teraz, czyś Ty zdolniejszy od nich. Mąż wszystko wiedzący, jak Ty, musi znać lekarstwo na wszelkie słabości.“

— „Panie“ — ozwał się Derwisz drżącym głosem — „ja zrobię, co będę mógł; ale pierwej muszę wiedzieć, jaka jest słabość Wasza.“

— „Nudzę się.“

Starzec potrząsł głową: „Straszna to słabość,“ — rzekł przytłumionym głosem — „na którą i nauka prawie żadnego niezna lekarstwa!“

— „Rób, co chcesz“ — odrzekł Kalif — „ale paniętaj o tem,

rignan, tudzież JJ MM. królowa Marya Adelajda, królowa matka Marya Terezya i Jej królewicz. M. księżna Genny złożyli wizytę J. M. owdowiałej królowej Amalii.

JJ. królewicz. MM. książe Nemours, książe Joinville i książe Aumale oddali przedtem jeszcze wizytę król. dworowi w kasztelu Stupinigi.

Dostojni podróżni udać się mają jak słyhać dnia jutrzejszego do Genny.

(Beatyfikacya O. Boboli.)

Rzym, 31. paźdz. Solenna beatyfikacya męczennika księdza *Jędrzeja Boboli* odbyła się dnia wczorajszego ze zwykłą uroczystą wystawnością w kościele św. Piotra w przytomności Jego Św. papieża.

(A. B. W. Z.)

Niemce.

(Posiedzenie zgromadzenia związkowego.)

Frankfurt, 4. listopada. Wczorajsze posiedzenie związku zgromadzenia, pierwsze po upłynionych przeszłego tygodnia feryach, było poświęcone załatwieniu bieżących spraw, i niezadowolono na niem żadnego przedmiotu powszechnej wagi.

(W. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 7. listopada.)

Metal. austr. 5 $\frac{1}{2}$ 80; 4 $\frac{1}{2}$ 71. Akcy bank. 1332. Sardyńskie — Hiszpańskie 40 $\frac{1}{2}$. 3 $\frac{1}{2}$ Wiedeń. 104 $\frac{1}{8}$. Losy z r. 1834 — 1839 r. 117 $\frac{1}{4}$.

(Kurs giełdy berlińskiej z 8. listopada.)

Dobrowolna pożyczka 5 $\frac{1}{2}$ 180 p. 4 $\frac{1}{2}$ z r. 1850 100 $\frac{1}{2}$. 4 $\frac{1}{2}$ z r. 1852 100 $\frac{1}{2}$. 4 $\frac{1}{2}$ z r. 1853 99 $\frac{1}{4}$ p. Obligacye długu państwa 91 $\frac{5}{8}$. Akcy bank. — l. Pol. listy zastawne nowe 92 $\frac{3}{4}$; Pol. 500 l. 86 $\frac{1}{2}$; 300 l. — Frydrychsdory 13 $\frac{1}{2}$. Inne złoto za 5 tal. 9 $\frac{3}{4}$. Austr. 5 $\frac{1}{2}$ met. — Austr. banknoty —.

Księstwa Naddunajskie.

(Dekret księcia Wołoszczyzny.)

Bukareszt, 31. paźdz. *Westitor* z dnia 17. (29.) b. m. zawiera w urzędowej części następujący dekret księżcy z dnia 14. (26.) b. m.

„Do nadzwyczajnej rady administracyjnej.“

„Terażniejsze stosunki czasu wymagają, ażebyśmy się tymczasem z księstwa oddalili. Poruczamy rząd aż do dalszych rozporządzeń nadzwyczajnej radzie administracyjnej. Jego Excelencya pi. rwszy bojar, Wielki Ban Jerzy Philippesku, prezydent tej rady, będzie się przykładać w porozumieniu z panami szefami departamentów do tego, ażeby sprawy każdego pojedynczego departamentu, tak jak dotychczas bez przeszkody się odbywały, i żeby wszędzie potrzebna czynność panowała. Doniesienia o szczególniejszych wypadkach należy przedkładać nadzwyczajnej radzie administracyjnej, ażeby je po powszechnem i ściśtem rozpoznaniu rzeczy załatwiać mogła.

(Podpisano) Barbu Demeter Stirbey.

(Podpisano) Jan Manu m. p.

Sekretarz stanu.“ (W. Z.)

Turcyja.

(Firman J. M. Sultana względem swobód religijnych protestanckich poddanych Turcyi.)

Dziennik *Pays* umieszcza firman J. M. Sultana tyczący się swobód religijnych protestanckich poddanych Turcyi. Osnowa jego jest następująca:

„że masz mię wyleczyć; inaczej każę Ci ściąć głowę natychmiast, mimo-to, że jesteś Derwiszem.“

Ten ostatni warunek, zwykła konkluzya Kalifa, zdawał się wielce niepokoić Derwisza, który też, niewiedząc co odpowiedzieć, prosił jak zwykle się dzieje w podobnych razach, o czas do namysłu.

— „Zostawiam Ci godzinę czasu“ — odpowiedział Kalif — „ale pod zamknięciem w moim pałacu; myśl tedy, szukaj i rozważaj, a za godzinę masz mi podać środek, albo otrzymać Twój wyrok.“

Trzeba przyznać, że Kalif przy braku innych przymiotów, był bardzo zwięzły i stanowczy w swoich rozkazach; mówił to tylko, co chciał mówić, ni mniej ni więcej, i natychmiast go rozumiano.

Njewiem, co Derwisz robił przez tę godzinę, którą mu zostawiono; ale gdy znowu stanął przed Kalifem, malowała się na jego twarzy największa spokojność, a w jego postawie pełna powagi stanowczość.

— „Miłościwy Panie“ — rzekł bez najmniejszego wahania — „jeden jest tylko środek przeciw Waszej słabości, środek, który może wyda Wam się dziwnym, ale ja ręczę za jego skuteczność: jestto „kuszula szczęśliwego człowieka.“ Każcie w Waszem państwie lub gdziekolwiek indziej wyszukać człowieka, który jest rad z swojego losu i niepragnie żadnej zmiany w swoim położeniu, człowieka, który mieni się zupełnie szczęśliwym i jest nim w istocie; od tego człowieka każcie wziąć koszulę i przywdziejcie ją, a po upływie dwudziestu czterech godzin pozbędziecie się nazawsze Waszych nudów. Jak widzicie, Panie, jestto środek bardzo prosty, i nie łatwiejszego, jak znaleźć taką koszulę.“

Kalif wyprostował się na dywanie, i spojrzzał badawczym

„Każdemu w tym wysokim firmanie zawierającemu się rozporządzeniu należy oddać posłuszeństwo, i nie w nich zmienić niewolno; niech się też nikt nie waży opierać się jemu. Panie Steven, wybrany i szanowny wikary chrześcijańskiej, protestanckiej ludności — godność WMPana tem większej jeszcze nabiera powagi, kiedy to moje pismo cesarskie otrzymasz. Wiadomo WMPanu, że wszechmogący, pełen sprawiedliwości Pan Bóg, dawca wszelkiego szczęścia wyniósł niezmierną łaską swoją Wielkość moją do świetnej potęgi i tytułu sultana; składam Mu za to dziękczynne modły i wystawiam tego, który mnie wyniósł do wysokiej godności cesarskiej kalifa i złożył w rękę mojemu miłosiernemu taki kraj, takie miasto i tak wiele i rozmaitych klas poddanych, narodów i wazalów.

Zaczem też z czynną łaskawością, przynależną potężnemu stanowisku kalifa, i z dobrą wolą mojego Majestatu cesarskiego (powołanego z łaski Bożej i za Jego pomocą na ten tron cesarski) zwróciłem całą staranność moją (ze wspaniałomyślnością odpowiednią moim chwalebny cesarskim życzeniom) ku ochronie wszystkich klas moich poddanych, zwłaszcza że to od niepamiętnych już czasów było niezmiennym zwyczajem naszym, dozwalać wszystkim bez różnicy wyznaniom religijnym wolności zupełnej; mój rząd cesarski czuwa bez ustanku nad dopełnieniem woli mojej.

Z tego co powiedziano, okazuje się wyraźnie dobry i pożyteczny rezultat, i jest-to wola moja cesarską, ażeby dopełniono jak najściślej rozkazów moich, gdyby co karygodnego lub niesprawiedliwego przeciw moim wiernym protestanckim poddanym popełniono ze względem na ich wyznanie religijne, lub ze względu na inny punkt podobny, albo na swobody nadane z łaski mojej cesarskiej; dlatego też napisano i wydano ten rozkaz sprawiedliwy. Ci zaś, co-by go przekroczyli, niech wiedzą, że ściągną gniew mój na siebie. Zawiadomiono o tem wszystkich urzędników rządu mojego, ażeby niedopuszczono się jakiej opieszałości w wykonaniu rozkazu, i żeby niewyszukiwano żadnych w tej mierze wymówek i usprawiedliwień.

Ten firman prawomocny wyszedł z rąk moich cesarskich. — A izby wolę moją należycie powzięto, wyrozumiano i aprobowano, przynależy WMPanu rządzić się według mego firmanu, i w niczem od niego nieodstępować. W razie zaś, gdyby zaszło co przeciwnego rozkazowi mojemu, masz WMPan donieść o tem porcie wysokiej. — Niniejszem zawiadamia się WMPana o mojej woli, i bądź pewien wysokiego szacunku mojego.

Dan z końcem miesiąca Szaban 1269 (6. czerweca.)“

(A. B. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 9. listopada. Według doniesienia telegraf. z Hermannszad, z dnia 8. b. m. mieli Turcy dnia 2. i 3. listopada przekroczyć Dunaj pod Turtukai i Oltenizza w liczbie 12.000 ludzi, a rosyjski jenerał *Partof* miał uderzyć na nich z siłą 3000 wojska. Po zwawej kanonadzie przyszło do ataku bagnietem.

O rezultacie potyczki i obustronnej stracie nie wiadomo nie pewnego i słyhać tylko, że Turcy nie opuścili pozycji pod Oltenizza (po drugiej stronie brzegu leży w pobliżu Silistria) i że się tam fortyfikują. 4000 Turków ma stać w Kalaratsche, 2000 na wyspie Dunaju blisko Giurgewo, a 12.000 w małej Wołoszczyźnie.

(Litogr. koresp. austr.)

wzrokiem na Derwisza, aby się przekonać, czy nie żartuje; ale starzec niezdawał się być wcale usposobiony do śmiechu i zachował poważność człowieka, któremu za chwilę może głowa święta być miała.

Wreszcie po chwili milczenia roześmiał się Kalif; było-to po raz pierwszy od długiego czasu.

— „W istocie“ — rzekł niespuszczając oczu z Derwisza — „jest-to środek szczególny w swoim rodzaju, i mogę go zawsze spróbować. Wezwijcie tu mego wezyra; jemu samemu polecę wyszukać takiego człowieka i postarać się o koszulę, która ma mię wyleczyć.“

A gdy przybył wezyr, oznajmił mu Kalif, czego żąda od niego.

— „Zostawiam Ci rok czasu“ — dodał — „abyś wyszukał to, czego pragnę. Jeżeli Ci się powiedzie, czeka Cię niestychana nagroda; w przeciwnym razie będę wiedział, co z Tobą zrobić. Ale na wszelki sposób, czy Ci się powiedzie, czy nie, pamiętaj, abyś wrócił za rok, inaczej przepadły Twoje skarby i cała Twoja rodzina. Ty zaś starcze“ — mówił dalej, zwracając się do Derwisza — „wracaj do Twojej pustelni: a jeżeliś mię omamił, pomówimy z sobą za rok.“

Derwisz nieczekał powtórzenia tego rozkazu i wyniósł się czempredzej z pałacu. W tym samym czasie wyruszył w drogę wezyr dla rozpoczęcia swych poszukiwań, i udał się ku miastu z pełnym zaufaniem uśmiechem, jak gdyby był już pewnym nagrody, którą mu przyobiecano. Znaleźć szczęśliwego człowieka: cóż łatwiejszego w świecie? Na to i ośmiu dni nietrzeba. Pokazuje się, że zany wezyr niewielki był znawca serca ludzkiego, ale wieść niesie, że się to czasem przytrafia ministrom owego kraju.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Linz, 9. listopada. Jej Mość Cesarzowa Karolina Augusta przejeżdżała dzisiaj o godz. 10¹/₂ przed południem przez Kleinmünchen do Wiednia. (A. B. W. Z.)

Tryest, 9. listopada. Wiadomości Gazety Tryestyńskiej z Konstantynopola sięgają po 31. paźdź. Była tam wielka drożyzna i wydano znowu milion papierowych pieniędzy. Namik Basza wyjechał do Paryża. W Azji przekroczył Selim Basza granice rosyjską i słyhać bardzo głośno o starciu się pod Batum. Według uchwały Porty nie będą wychodzić austriacy użyci w armii w Europie operującej. Pochody i pobory wojska trwają ciągle. Miasto spokojne. Wiadomości ze Smyrny sięgają po 2. b. m. Ces. austr. okręta wojenne „Novara“ i „Bellona“ powracają do Tryestu, tylko „Huszar“ zostanie w tamtejszym porcie. Ces. ros. jeneralny konsul wyjechał do Aten. (L. k. a.)

Z Bukaresztu z dnia 3. listopada zawiera król pruski *Staats-Anzeiger* następującą depesze telegr.: „Atak Turków na Giurgevo dnia 1. listopada odparli Rosyanie po zwawej kanonadzie z obydwóch stron. Parostatek turecki usiłował podczas mgły wylądować 8 wielkich łodzi pod Giurgevo. 2 łodzie zatopiono. Także pod Karasul (Kalarasch) i Oltenizza usiłowano tego samego dnia przeprowić się przez Dunaj. W obydwóch miejscach powiodło się Turkom zająć pozycję na wyspach Dunaju i pod Oltenizza w liczbie 5000. (Abbl. W. Z.)

Wiadomości z Bombay sięgają po 14. października. Stan rzeczy w Birma był niepokojący; widoki zniw w Indyi są pomyślne. Insurgenci chińscy zamordowali w Shanghai dwóch wyższych urzędników i zrabowali urząd celny.

Według wiadomości z Alexandryi (w Egipcie) z dnia 3. b. m. usunięto ministra wojny i mianowano na tę posadę Abbasa, najstarszego syna Ibrahima Baszy. Rozpisano pobór wojska 28.000 ludzi i antycypację podatków. Znaczne transporta zboża i innych żywności dla armii egipskiej w Turcyi odbywają się ciągle. (Abbl. W. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

Lwów, 11. listopada. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 19r.7k.; żyta 15r.18k.; jęczmienia 12r.3k.; owsa 7r.6k.; hreczki 12r.20k.; kartofli 7r.25k.; — cetnar siana po 2r.24k.; okłotów 1r.40k.; — sag drzewa bukowego po 26r. Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

(Doniesienia handlowe z Gdańska.)

(Ciąg dalszy.)

Handel drzewem utrzymywał się w lipcu ciągle śród pomyślnych stosunków, w jakich był od początku roku 1852 z małą przerwą. Największe zagrożenie tego handlu okazało się tylko o tyle skutecznem, że przeto ograniczono poniekąd wysokie ceny, jakie galicyjskim i polskim importerom płacimy. Jest-to zaprawdę rzeczą zadziwiającą, jakiej drożyznie produkt ten przy doskonałej konjunkturze podlegać może. I tak między ugodami ładunków, znajduje się w wykazie zeglugi *pro Juli „Glocester“ pro Lond* drzewo 50 stóp kubicznych 37 szterlingów. Zwazywszy, że to wyrównywa wartości niemal 2 midle tu na miejscu, okazuje się zład podwojenie surowej wartości, przyczem jeszcze należy doliczyć kosztta poboczne przy adjustowaniu i ładowaniu drzewa, procenta i zysk kupiecki. Wprawdzie wymaga port w Gloucester największych ładunków dla trudności i kosztów lokalnych, ale to niezmienna bynajmniej okoliczności, że drzewo tam posłane może być tak kosztowne. Z tego można sobie wyobrazić stan ceny w Anglii, i zład okazuje się oraz, dlaczego tam od kilku lat dają pierwszeństwo murłatom i cieńszym belkom, unikając ile możności wielkich drzew dla wysokiej ich ceny. Zresztą cieńsze drzewo z nad Bałtyckiego morza, przez redukcję celną w kosztach zniżone, wystarcza bez wątpienia do wielu potrzeb, do których przedtem używano na większy rozmiar przywilejowanego drzewa z Kanady pośledniego gatunku. To uzasadnia większe spożrebowanie pierwszych, i jest szczególniejszą zaletą dla naszego drzewa galicyjskiego, które stanowi znaczną część sprowadzanych tutaj drzew cienkich. Cały stan rzeczy w tej mierze jest tego rodzaju, że obawiać się tylko należy obudzonej zyskiem spekulacji. Im więcej stosunki są naprężone, tem zgubniejszy musi być skutek przy mogącej nastąpić stagnacji lub przesileniu handlowem, jeżeli w pierwszych zaraz krokach interesów handlowych niebędzie rozsądnego umiarkowania.

Co do ugód zawartych przez importerów podajemy następujące wykazy:

Bardzo znaczne masy kontrahowano w jesieni i w zimie, z zaletką w gotówce, albo w długich akceptach wekslowych.

Belki kontrahowano po 6¹/₂—7²/₃ śrbr. gr., murłaty po 5⁵/₆—6²/₃ śr. gr.

Za belki niekontrahowane płacono tu za nadejściem:

Za pierwszy gatunek będący prawie wyłącznie w posiadaniu wielkiego importera Zabłodowskiego, który ma nadzyczajne ugody na rosyjskie koronne lasy pod Białym-Stokiem, płacono do 8¹/₂ śr.gr. (A zatem nienajwyższą cenę á 9 śr. gr., którą płacono 1851 za najpiękniejsze belki, jakie tutaj widziano.)

Za średnie gatunki według rozmiarów po 6—7²/₂, ordynaryjne 5¹/₃—6, za murłaty po 5—7³/₄ śr. gr. Liczba kontrahowanych belków i murłat wynosi 101.000 sztuk; dotychczasowy przywóz po koniec lipca 113.000 sztuk, między temi galicyjskich 21.000 sztuk.

Ceny za kragle kłody różnią się bardzo tu na miejscu, częścią w drodze kontraktu, częścią według ugód zawartych. Za jedną sztukę pośledniego gatunku płaca prawie 6 talarów.

Natomiast za partye, złożone całkiem lub częściowo z masztów 40 tal. Kontrahowano 27.000 sztuk, dostawiono dotychczas 24.000, między temi galicyjskich 4.500 sztuk.

Za kopę *dębowych bali*, mających 720 stóp kub. była cena 1060—1070 talarów.

Kontrahowano 340 kóp i dotychczasowa przystawa zdaje się zgadzać z tą ilością.

Jest-to jedyny artykuł, niemający zwawego odbytu, a jednak ze względu na liczne rozbicia okrętów w jesieni z. r., na których miejsce nowe wybudowano, trudno sobie wytłumaczyć te okoliczności.—Przypisują ją wysokim cenom, ale w tem niezdaje się być dostateczną przyczyną.

Na kupno *dębowych belków* niezawierano, ile wiadomo, żadnych ugód. Francuską stopę kub. notują po 9 do 15 śrebr. gr.

Za odznaczające się egzemplarze, których trudno dostać, niemożna oznaczyć ceny. Zdarzyło się, że płacono po 1 talar. i więcej. Dotychczasowa dostawa wynosiła 13.000, między temi galicyjskich 2.000 sztuk.

Dębowe belki *szczególniejszego gatunku* są przedmiotem, który naszym handlarzom galicyjskim bardzo zalecić można. Sądzę, że w tym artykule znaczne poniesiono straty, ale te pochodzą zład, że bez wyboru i znajomości rzeczy wzięto się do dzieła. Przy prostych belkach ma wartość tylko nienaganne obrobienie i wewnętrzny gatunek drzewa, ale przy krzywych ma się rzecz inaczej, i do ocenienia ich należa rozmaite osobne wiadomości, do których nabycia chętnie podają tutejsi budownicy okrętów polskim importerom praktyczną wskazówkę. Idzie tylko o to, ażeby z tego rozumnie korzystano. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Kurs lwowski.

Dnia 11. listopada.	gotówka		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	5	15	5	18
Dukat cesarski	5	20	5	24
Półimperyal zł. rosyjski	9	17	9	20
Rubel srebrny rosyjski	1	48	1	49
Talar pruski	1	39	1	41
Polski kurant i pięciozłotówka	1	19	1	20
Galicyjskie listy zastawne za 100 zlr.	91	10	91	24

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 11. listopada 1853.	zlr.		kr.	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	91	18	—	—
Przedano „ „ 100 po	—	—	—	—
Dawano „ „ za 100	—	—	—	—
Żądano „ „ za 100	91	48	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 11. listopada.)

Amsterdam l. 2. m. 95³/₄. Augsburg 114⁷/₈ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 114¹/₂ p. 2. m. Hamburg 85⁵/₈ l. 2. m. Lwowna 113 p. 2. m. Londyn 11.10. l. 3. m. Medyolan 113. Marsyllia — l. Paryż 135 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5⁰/₁₀₀ lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeń. d. 9. listopada o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 19¹/₄. Ces. dukatów obrączkowych agio 18³/₄. Ros. imperyalu 9 10 Srebra agio 13³/₈ gotówka.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. listopada.

Hr. Dzieduszecki Kazimierz, z Niesuchowa. — Hr. Karnicki Feliks, z Roguzna. — Hr. Zabielski Ludwik, z Bukaczowice.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. listopada.

Hr. Ożarowski Konstanty, do Olszanicy. — Hr. Komorowski Adam, do Konotopów. — P. Rubiszewski Henryk, e. k. podporucznik, do Chlebowie.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. listopada.

Pora	Barometr w mierze wiedeń. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 9 2	— 1°	0°	pół. zachodni,	pochmurno
2 god. pop.	27 10 7	0°	— 3°	„	„
10 god. wie.	28 0 3	— 3°	„	„	„

T E A T R.

Dzisiaj: na dochód Jp. A. Varry, pierwszego komika sceny niemieckiej, komedia niem.: „Eine Posse als Medizin.“